

D n i K u l t u r y S t u d e n c k i e j - B a c h a n a l i a 2 0 0 3

M A Ł A S T U D E N C K A I M P R E Z K A

Mieli przy sobie duży parasol wyniesiony prawdopodobnie z terenu uniwersytetu.

Podczas uroczystego otwarcia egzaminowana studentka jako definicję Bachanalii podała, że jest to mała studencka imprezka. Niegdyś tak nazywano zabawy, pijatyki i orgie. Dziś jest to spontaniczna studencka zabawa. W Zielonej Górze odbyły się one w dniach 20 - 22 maja 2003, a program świętowania był bogaty.

D Z I E Ń P I E R W S Z Y

Z dwóch uniwersyteckich kampusów wyszły orkiestrowe korowody. Kolorowe i wesołe kroczyły, aby połączyć się pod ratuszem. Uroczyste otwarcie Dni Kultury Studenckiej nastąpiło w momencie przekazania kluczy do bram miasta z rąk wiceprezydenta miasta, Janusza Lewickiego, na ręce studentów: Katarzyny Kańtoch i Pawła Ławrynowicza Obietnice, które złożył wiceprezydent, obiecał dotrzymać. A każda z nich była popierana aplauzem studentów, m.in.: kochać brać stu-

dencką, organizować dla nich prace interwencyjne, wybudować 3 mieszkania, nie słyszeć i nie widzieć tego, co będzie się działo w mieście w trakcie tych dni - to kilka z poważniejszych deklaracji.

Imprezy towarzyszące pierwszemu dniu święta rozpoczęły się już we wcześniejszych godzinach popołudniowych. Na zielonogórskim deptaku prezentowano etiudy teatralne w wykonaniu studentów II roku Animacji Społeczno-Kulturalnej. Tradycyjny Bachanaliowy bieg uliczny o długości 1 200 m nie był zwykłym wyścigiem. Uczestnicy musieli wykazać się fantazją - warunkiem uczestnictwa był ubiór lekkoatlety z lat 60-tych. I o ile przy zwykłym maratonie o zwycięstwie decyduje np. kondycja, tutaj nie to było najważniejsze. Można było zauważyć, że dopingiem tych sportowców było piwo spożywane w trakcie biegu.

Miłym akcentem był koncert Big Bandu UZ, który dorobił się już swoich wiernych słuchaczy. Opisuując pierwszy dzień świętowania, należy wspomnieć choćby o Kabarecie Starszych Chamów (Klub Karton), „Old School Dance Party” Przystojni Studenci (Campus A), koncert zespołu „Out of Order” jako support gwiazdy tego wieczoru - zespołu „Oddział Zamknięty” (parking, Campus B). Z uwag dotyczących organizacji. Planowano, że początek koncertu to godz. 20.00 - niestety, koncert rozpoczął się z dużym opóźnieniem. To spowodowało, że jego koniec wydłużył się znacznie poza godz.



22.00. Opóźnienie takie nie powinno mieć raczej miejsca, ponieważ zakłóca spokój ludzi, którzy mieszkają na sąsiednich osiedlach. Zresztą echo muzyki niosło się daleko. Skutkiem tego mogą być niezbyt korzystne komentarze dla organizatorów.

DZIEŃ DRUGI

Drugi dzień bachanaliów to bogactwo spotkań różnego rodzaju.

Pod hasłem Sportowe Bachanalia 2003 odbyło się szereg imprez sportowych. Rozegrano finałowe mecze na szczeblach międzywydziałowych w dziedzinach: koszykówce męskiej, piłce nożnej, szóstkach piłkarskich. Ponadto rozegrano turniej finałowy tenisa i turniej tenisa stołowego.

Zabawna nazwa meczu – Mecz Błotny (Raculka) - to rozgrywka pomiędzy studentami a asystentami. Wynik to 10:4, na korzyść tych drugich. Możliwe, że gdyby dopisała szersza publiczność, wynik byłby korzystniejszy dla studentów.

Warto wspomnieć, że w tym dniu rozpoczął się w kinie Nawa pięciodniowy Przegląd Filmów Fińskich. Organizatorem był Klub Kultury Filmowej i Film Polski. Odbyła się także II edycja Uniwersyteckiego Festiwalu Amatorskiego Krótkiego Metrażu Francuskojęzycznego, zakończona akcentem egzotycznym - projekcją afrykańskich filmów krótkometrażowych.

Jednym z ważniejszych wydarzeń dnia, jak i całej imprezy, był koncert zespołu Raz Dwa Trzy. Byli zielonogórcy studenci, dziś gwiazdy dużego formatu koncertujący w całej Polsce, bardzo chętnie tego wieczoru grali swoje przeboje. Wśród publiczności byli młodzi, jak i starsi sympatycy zespołu - wszyscy delectowali się dobrą i przyjazną atmosferą.



DZIEŃ TRZECI

Dzień, w którym następuje koniec hucznych zabaw, powolne wyciszenie i podsumowanie.

Co na zielonogórskim deptaku? Studenci wybierali MISS UZ - przeważająca męska część widowni surowo oceniała kandydatki i to do niej należał głos decydujący. Aktywni studenci Animacji Społeczno-Kulturalnej UZ także w tym dniu zrealizowali kilka pozycji z bogatego programu Bachanalii. Happening GAP(się)DZIURA to zabawne przeniesienie do lat 70-tych ubiegłego wieku: czarną folią otoczone pomieszczenie, w nim cztery mniejsze scenki „żywcem wyjęte” z tamtych lat. Sklep, w którym nic nie ma, impreza hippisowska czy koncert idoli ucharakteryzowanych a la Elvis Presley.

Debata Oxfordzka - Unia Europejska, która odbyła się tego dnia, zgromadziła liczną rzeszę zainteresowanych. Jej dobrym podsumowaniem były wyniki prapreferendum „DROGA DO UNII”, które ogłoszono wieczorem. Jest to część większej akcji, którą przeprowadzono w kilkunastu ośrodkach akademickich w Polsce. Dane dotyczące Zielonej Góry to: ogólna frekwencja - 1007 osób, przy czym ok. 90% uczestniczących było za wejściem Polski do UE.

W auli uniwersyteckiej odbyły się wybory Belfra Roku w kilkunastu kategoriach, m. in. w kategorii najbardziej komunikatywnego, najbardziej roztargnionego, najbardziej roześmianego czy najbardziej pożądanego obiektu. Wspomnieć można, że wśród tajemniczych zwycięzców





dr Lech Szczegół, najbardziej „pożądliwym okiem” patrzą studenci(-tki) na mgr Marcina Florkowskiego, największym autorytetem wśród wykładowców cieszy się dr hab. Leszek Gołdyka, a najbardziej gestykułującym belfrem została mianowana dr inż. Krystyna Wasińska.

Całość była połączona z uroczystym zakończeniem Bachanalii 2003 – klucze do bram miasta miała odebrać Prezydent Miasta, Bożena Ronowicz. Z powodu wcześniejszego zakończenia imprezy, oddanie klucza miało nastąpić w dniu następnym. W ten sposób jeszcze jedna noc w mieście należała do młodych.

Część wieczorna równie atrakcyjna, jak w dniach poprzednich. Gwiazda hip-hopu - Peja, był gościem imprezy w klubie U Ojca. Impreza taneczno-muzyczna z największymi przebojami lat 60-tych, 70-tych, 80-tych odbyła się w muzycznym namiocie (Campus A). Klubowe grania miały miejsce w klubach: „ZATEM”, „Karton” i w „Kotłowni”. Życie nocne toczyło się pewnie do późnych godzin nocnych.

Można przypuszczać, że dla policjantów kilkudniowy

okres studenckiego panowania nie należał do spokojnych, choć pewnie nie było gorzej niż w latach poprzednich. Miało miejsce kilka interwencji. W sprawozdaniach radiowych radia INDEX, które dotyczyły przebiegu całej imprezy, rzecznik policji apelował o umiar w spożywaniu trunków. Dosyć głośno rozniosła się wieść o zatrzymaniu czterech pijanych studentów wracających z imprez. Dwóch trafiło do izby zatrzymań, mieli przy sobie duży parasol wyniesiony prawdopodobnie z terenu uniwersytetu. Dwóch innych policjanci odwieźli do izby wytrzeźwień, stłukli bowiem lusterka i uszkodzili karoserię w jednym z przypadkowych samochodów. Organizatorzy Bachanalii mówili o dosyć spokojnym przebiegu, choć przyznawali, że bywały także głośne zachowania studentów w mieście i w klubach. Tego rodzaju zdarzeń raczej trudno uniknąć w czasie trwania tego rodzaju świąt. Starszych można prosić o wyrozumiałość lub kierować słowa przeprosin i skruchy.

Tegoroczne Bachanalia należy uznać za udane. Program trzydniowego święta był bogaty. Przy bardzo ograniczonych środkach finansowych – tak przypuszczam – dużą rolę odegrała u organizatorów fantazja i chęci robienia czegoś ciekawego. Dzięki takim wydarzeniom Zielona Góra nabiera życia, a ulice miasta kolorów. Szkoda, że udział dorosłych w imprezach bachanaliowych był ograniczony. Wspomnieć tutaj należy o rozstrzygnięciu konkursu Belfer Roku – trochę żal, że nagród nie odebrali zwycięzcy. Tylko nieliczni z nich byli na sali. Takie same uwagi można kierować do przedstawicieli miasta. Na uroczystości kończącej Bachanalia zabrakło przedstawiciela władz miasta, który odebrałby klucze do bram miasta z rąk studentów...

Elżbieta Krawczyk

fot. Paweł Ławrynowicz, Kazimierz Adamczewski

V I I E D Y C J A K O N K U R S U

STYPENDIUM IM. WŁODZIMIERZA TRZEBIATOWSKIEGO

Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu zaprasza studentów ostatniego roku studiów do składania wniosków o przyznanie Stypendium Naukowego za wyróżniającą się pracę magisterską z fizyki lub chemii ciała stałego. Stypendium składa się z dwóch części: jednorazowo wypłacanej nagrody w wysokości 1.600 zł oraz 12-miesięcznego stypendium w wysokości 1.600 zł, wypłacanego co miesiąc w przypadku podjęcia przez wyróżnionego badań naukowych w Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN.

Stypendium ustanowiono w 1997 r. w celu upamiętnienia Profesora Włodzimierza Trzebiatowskiego (1906-1982); wybitnego fizykochemika, w latach 1938-45 profesora Uniwersytetu Lwowskiego, od 1946 r. profesora Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, założyciela i pierwszego dyrektora Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN (1966-74), organizatora i dyrektora (1968-1982) Międzynarodowego Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur we Wrocławiu, prezesa Polskiej Akademii Nauk (1972-78). Profesor znany był ze swoich badań w dziedzinie fizyki ciała stałego, zwłaszcza struktury i

własności magnetycznych stopów i związków międzymetalicznych – przede wszystkim związków uranu. Był twórcą wrocławskiej szkoły fizykochemii ciała stałego.

W bieżącym roku Konkurs odbywa się po raz siódmy. Po raz pierwszy został objęty patronatem Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Zdzisława Latajki oraz Rektora Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusza Lutego. W poprzednich latach Stypendia otrzymywali dyplomanci Politechniki i Uniwersytetu Wrocławskiego, Politechniki Śląskiej oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Termin składania wniosków o przyznanie stypendium na rok 2003/04 upływa 15 sierpnia 2003 r. Do wniosku, składanego przez kandydata lub opiekuna pracy magisterskiej, powinny być dołączone: praca magisterska, opinia promotora, odpis (kopia kserograficzna) indeksu. Nie jest wymagane przeprowadzenie obrony pracy magisterskiej przed złożeniem wniosku o przyznanie Stypendium. Szczegółowe informacje na temat Stypendium znaleźć można pod adresem <http://www.int.pan.wroc.pl> w dziale „Studenci”.

Marek Wołczyr